

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liżby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Wawrzyńca  
Sobota: Zacharjasza

CHOJNICE, sobota dnia 6. września 1930 r.

Słońca wschód 5.18 zachód 18.38  
Księżyc wschód 18.19 zach. 1.41

### Znów konfiskata

W czwartek zajęto znowu dodatek do „Dziennika Pomorskiego”, zawierający artykuł „Za Piłsudskiego płaci kosztą naród” przejęty dosłownie z nieskonfiskowanego „Kurjera Poznańskiego” nr 402 z dnia 2 września br. Do dziś przedpołudnia nie jesteśmy w posiadaniu pisemnego doniesienia o zajęciu. O ile zajęcie zostanie zatwierdzone, przedrukujemy odcinek powieściowy z numeru wczorajszego, gdyż znaczna część Czytelników nieotrzymała dodatku.

### Więści o krótkiej treści

Wielki pożar wyrządził w piątek rano na lotnisku wojskowym Mitchdfield (Songisland) za 300000 dolarów szkód. Ludność trzeba było budzić strzałami armatnimi.

Profesor Pícar przybył w piątek do Fryburga (Bryzgowja) celem wzniesienia się w balonie do wysokości 15000 metrów.

Hugenberg, przywódca nacjonalistów, przemawiał w czwartek w Stuttgarcie i zapewniał, że nacjonałiści razem z narodowymi socjalistami postarają się o to, ażeby centrum nie mogło uprawiać polityki bujania między prawicą a lewicą, i że oddzielną jest od socjalnej demokracji.

W górach pod Inzbrukiem znaleziono szczątki spalonego samolotu komunikacyjnego.

Gubernator Porzorico wysłał depezę kablem do amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w której donosi, że liczba zabitych w Santo Domingo wynosi od 300 — 1000 osób. 90 procent ludności pozostaje bez dachu nad głową i nie ma co jeść.

Minister Treviranus oświadczył w Królewcu na zebraniu przedwyborczym, że zarzuty jakie go spotykają z powodu jego wywodów o korytarzu, tłumaczą się niezrozumieniem jego słów, wypowiedzianych w wywiadzie. Kanclerz Rzeszy wypowiedział w Trevirze o tem tylko rzeczy zrozumięte się samo przez się a gabinet jednomyślnie to podkreślił. — Inne twierdzenia nie zgadzają się z prawdą.

Orkan na wyspie Portorico wyrządził olbrzymie szkody. 300 ludzi jest zabitych, 900 rannych. Orkan szalał 4 godziny. Miasto Santo Domingo zostało zupełnie zburzone.

W Indjach północno-wschodnich wylały wody wielkiego dopływu Gangesu, zalewając wszystko wokół Drogi i koleje zburzone. Klęska dotknęła 100000 ludzi.

Skazani swego czasu za napaść na artystów polskich w Opolu napastnicy niemieccy cofnęli obecnie wszyscy wnioski o rewizję wyroku który temsamem stał się prawomocnym.

### „Zjednoczenie” odłączyło się od Be-Be

W Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium zarządu głównego „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast”, Referat na temat akcji wyborczej wygłosił były poseł Kazimierz Kierzkowski. Po dyskusji nad referatem wyłoniono główny komitet wyborczy, ponadto zaś postanowiono przystąpić niezwłocznie do tworzenia wyborczych komitetów wojewódzkich.

Świadczy to, że „Zjednoczenie” które dawniej wchodziło w skład Be-Be, które później jednak wystąpiło z tego bloku i zajęło krytyczne stanowisko wobec taktyki obozu rządowego zamierza obecnie iść do wyborów samodzielnie, zgodnie z zapowiedziami, zamieszczanymi na łamach swego organu oficjalnego „Przełomu”.

Rozdźwięki w obozie sanacji pogłębiają się coraz bardziej.

## Pruski prezydent ministrów przeciwko politycznym wystąpieniom Treviranusa

Berlin. Przemawiając na zebraniu parji socj.-demokratycznej w Elblągu, pruski prezydent ministrów dr. Braun poruszył m. in. sprawę ostatnich politycznych wystąpień min. Treviranusa.

W polityce wewnętrznej Niemiec — zdaniem dr. Brauna — wycieczki Treviranusa nie mają znaczenia, lecz na terenie polityki zagranicznej mogą mieć fatalne skutki. Wprawdzie kanclerz Bruning podkreślił w ostatnim swem przemówieniu, że tylko on i minister spraw zagranicznych są odpowiedzialni za prowadzenie polityki zagranicznej, lecz słowa te nie będą miały

praktycznej wartości, dopóki kanclerz i dr. Curtius nie zahamują energicznie zapędów Treviranusa. To samo powinno mieć miejsce wobec polityki poszczególnych oficerów Reichswehry, którzy dążą do współpracy z Rosją sowiecką. Również i w tej dziedzinie powinna panować pełna jawność. Kanclerz Rzeszy musi się bronić przeciwko aspiracjom politycznym, które mogą spowodować na Niemcy katastrofę a conajmniej mogą się przyczynić do wywołania nieufności co do pokojowego nastroju społeczeństwa niemieckiego.

## Znowu straszna katastrofa samolotowa

W czwartek rano wydarzyła się w Warszawie straszna katastrofa samolotowa. Aeroplan eskadry treningowej 1 pułku lotniczego. Pilotowany przez podchorążego rezerwy Leona Pędzika i szeregowca mechanika Jerzego Marjana, wracał z lotu ćwiczebnego na lotnisko mokotowskie. Nad ulicą Grójecką wpadł w wiraż, z którego nie udało się pilotowi wydobyć samolotu. Aeroplan zawadził skrzydłem o dach 2 piętrowego domu, wybił w nim dziurę runął na druty przewodów elektrycznych i zawisł na nich.

W tej chwili nastąpił wybuch silnika, samolot stanął w płomieniach i w ciągu kilku minut spalił się doszczętnie. W płomieniach ponieśli śmierć dwaj lotnicy. Zwłoki ich zostały zupełnie zwęglone. Równocześnie płomień ogarnął stojący obok parterowy domek. Wybuch pożaru nastąpił tak szybko, że mieszkańcy domu nie mieli czasu ratować się ucieczką. Ciężkiemu poparzeniu uległo kilka osób.

## Niestychnany wybryk

W „Gońcu Nadwiślańskim” czytamy: W niedzielę rano zauważono, że z gmachu starostwa grodzkiego zerwano godło państwowe. O czywisty był tu akt sabotażu, wobec czego policja śledcza natychmiast wszczęła dochodzenia w kilku kierunkach.

Zdawało się nie ulegać żadnej wątpliwości, że zerwania godła państwowego mogła się dopuścić tylko mu roga państwu Polskie ręka, którym jak przypuszczano mógł być tylko jakiś nacj. nie miecki lub komunista.

Śledztwo dało jednak wyniki wręcz sensacyjne, tak sensacyjne, że w pierwszej chwili wiadomość o nich opłnija publiczna przyjęła jako wytwór czyjeś bujnej fantazji, a jednak wiadomość ta okazała się, niestety, w całej swej rozciągłości prawdziwą.

Tym domniemanym wrogiem państwa polskiego z nienawiścią do niego zrywającym godło państwowe (z wyobrażeniem Orła Białego) okazał się — współpracownik „Słowa Pomorskiego” p. Brunon Morzycki, faktyczny kierownik endeckiego „Obwiewolu” w Grudziądzu.

W „bohaterskim” czynie zdzierania Orła Białego z gmachu urzędu państwowego byli p. Morzyckiemu pomocni dwaj jego podkomendni podobno polskiej organizacji młodych Obwiewolu pp. Roman Hinz i Zygmunt Jordan.

Wszyscy trzej zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczym. Panów Hinsa i Jordana po złożeniu przez nich obszernych zeznań wypuszczono na wolność. Będą oni odpowiadać za swój niepoczytalny wybryk z wolnej stopy, natomiast p. Morzycki pozostaje w areszcie.

### Czyn godny potępienia

„Słowo Pomorskie” pisze w tej sprawie: W dniach ostatnich jakaś niegodziwa ręka zdarła z murów starostwa grodzkiego w Grudziądzu tablicę z godłem państwowym i wrzuciła ją następnie do Wisły.

W związku z tym czynem aresztowano Bruno na Morzyckiego, Romana Hinsa oraz Zygmunta Jordana jako rzekomych sprawców.

Ten pierwszy pełnił funkcję korespondenta naszego pisma w Grudziądzu. Śledztwo ustali

udział i winę aresztowanych w dokonanym czynie.

Nie wchodząc w szczegóły, jak najkategoryczniej potępiamy wybryk, a po zbadaniu istoty czynu do sprawców i wybryku ustosunkujemy się tak, jak nam nakazuje nasz obowiązek państwowy i obywatelski.

W związku z powyższym zajęciem aż do wyjaśnienia sprawy zawiesiliśmy naszego współpracownika p. Br. Morzyckiego w jego dotychczasowych czynnościach redakcyjnych.

W następnym numerze tego pisma czytamy: Od p. Romana Hinsa otrzymaliśmy dnia 4. 9. br. następujące oświadczenie:

— „W związku z publikacjami, jakie ukazały się w „Gońcu Nadwiślańskim” oraz w „Dniu Pomorskim” z dnia 4 września 1930 r. omawiającymi zajście, jakie miało miejsce z dnia 30 na 31 sierpnia rb. (dotyczącymi usunięcia tablicy z Urzędu Starostwa Grodzkiego w Grudziądzu), w których to publikacjach czyni się zarzut panu Br. Morzyckiemu jakoby on był głównym sprawcą tego zajścia, oświadczamy co następuje:

Protokół spisany przed sędzią śledczym panem Jurkiewiczem w Grudziądzu brzmi wręcz przeciwnie i dziwi się, że tego rodzaju publikacje, krzywdzące pana Br. Morzyckiego, puszcza się w świat bez dokładnego zbadania sprawy.

Przypuszczam, że autorom tych publikacji chodzi głównie o względy partyjno-polityczne, aniżeli o sam fakt.

Stwierdzam dalej, że przy zdejmowaniu owej tablicy z Urzędu Starostwa Grodzkiego p. Br. Morzycki nie brał żadnego udziału, gdyż nie był przy tem obecny, jak to zresztą w protokole zapisane zostało.

Ponadto oświadcza p. Hinz, że czynu tego dopuścili się sprawcy w stanie nietrzeźwym i że inicjatorem tegoż nie był p. Morzycki.

Nie chcąc przeszkadzać w ustaleniu winy przez władze sądowe, wstrzymujemy się od komentarzy.

### Olbrzymi orkan.

Zastępca gubernatora Portorico, który zwiedzał okolice nawiedzone orkanem na samolocie donosi, że w Santo Domingo 800 osób zostało zabitych a wielu rannych. Z głębi wyspy niema żadnych wiadomości.



## Ks. Infułat Stanisław Adamski biskupem śląskim

Rzym. „Osservatore Romano“ ogłasza nominację ks. prałata Stanisława Adamskiego z Poznania na biskupa diecezji śląskiej w Katowicach.

Ks. Biskup Nominat St. Adamski urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górze w pow. szamotulskim. Seminarjum duchowne ukończył w Poznaniu, poczem został wikariuszem w Gnieźnie, gdzie rozwinął ożywioną działalność społeczno-gospodarczą. Zwróciwszy na siebie uwagę wybitnymi zdolnościami na tem polu, przeniesiony został do Poznania, gdzie zostaje wkrótce najbliższym współpracownikiem Patrona Spółki Zarobkowych, ks. Piotra Wawrzyniaka. Oprócz tego zaznacza się swoją działalnością w katolickim ruchu robotniczym jako sekretarz generalny Katolickiego Zw. Robotników Polskich. Tu też otrzymuje godność kanonika kapituły Kolegiaty Farnej a następnie kanonika poznańskiej kapituły archikatedralnej, której w końcu został prepozytem.

Za czasów niewoli niemieckiej mężnie występował w obronie praw ludności polskiej i dwukrotnie był karany przez Niemców grzywną za przekroczenia prasowe w sprawie strajku szkolnego.

M. Kozłowski

## Konstytucyjnie!

Zamieszczając niedawno w „Polonji“ garść cyfr, ilustrujących obecne położenie gospodarcze Polski, wyraziłem pogląd, że dekonjunktura gospodarcza jest w pewnym stopniu gwarancją względnej praworządności. Teza ta, napisana przed samem przesileniem gabinetowem, a wydrukowana już po zmianie rządu, wydawała się w atmosferze rozmaitych domysłów i pogłosek, nieco nierealną. A jednak wypadki dni ostatnich dotyczące rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, potwierdzają — jak dotąd — moje przypuszczenie wszystko odbywa się pod względem formalnym zupełnie zgodnie z Konstytucją.

### Rozwiązanie i wybory.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu pozostawia Konstytucja swobodnemu uznaniu władzy wykonawczej, a mianowicie Prezydentowi Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów. Równocześnie jednak postanawia Konstytucja, że nowe wybory powinny się odbyć w ciągu 90 dni, przyczem termin ich powinien być oznaczony w orędziu rozwiązującym.

To się stało. Wyrażenie: „w ciągu 90 dni“ nie wyklucza terminu wcześniejszego, byle nie narusza on zasad ordynacji wyborczej, co w danym wypadku nie zachodzi, gdyż termin 16 listopada pozwala w przepisany czas wykonać wszystkie, ordynacją przewidziane czynności.

W ten sposób przewidziane zostały nadzieje konserwatystów i rozmaitych pseudofaszystów którzy wyraźnie domagali się nierozpisywania wyborów po rozwiązaniu Sejmu, a zastąpienia go jakąś radą narodową, czy zawodową. Nastroje w tym kierunku urabiały zwłaszcza pewne czynniki z Federacji Obrońców Ojczyzny, jak o tem świadczą uchwały wileńskiego zjazdu Związku Podoficerów Rezerwy.

### Motywy.

Konstytucja wymaga od Prezydenta, aby w orędziu o rozwiązaniu Sejmu podał motywy swej decyzji. I to zostało wykonane.

P. Prezydent Mościcki podał jako powód rozwiązania niezdolność ostatniego Sejmu do naprawy ustroju Państwa. Motyw ten, jako subiektywna opinia p. Prezydenta, uchyla się z pod dyskusji. Obiektywnie rzecz biorąc, stwierdzić należy, że takie rządy, towarzyszące obecnemu Sejmowi nie wykazały ani zdolnościami inicjatywy w zakresie rewizji Konstytucji ze stronnictwo rządowe prowadziło tę sprawę nieudolnie, opieszale i nieszczerze, że wreszcie pod koniec i rząd i jego partja zarzuciły zupełnie dzieło naprawy Konstytucji.

Szanując przeto opinię Głowy Państwa, należy stwierdzić, że z przebiegu prac ostatniego Sejmu i jego konfliktu z rządem nasuwają się opinii publicznej inne motywy rozwiązania, a mianowicie walka o budżet i jej punkt kulminacyjny, jakim jest sprawa b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

### Ordynacja wyborcza.

Mniej wojowniczy zwolennicy rządów pomajowych nie dążyli wprawdzie do zupełnego czy czasowego zniesienia Sejmu, lecz mieli nadzieję, że nowe wybory odbędą się na podstawie zmiennej ordynacji wyborczej. Ponieważ zaś art. 44 Konstytucji, uprawniający Prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy w okresie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, wyraźnie wyklucza z pod prawa dekretowania ordynację wyborczą, przeto zmiana jej bez Sejmu byłaby złamaniem Konstytucji.

I te nadzieje się nie spełniły. Wybory odbędą się na podstawie ordynacji z r. 1922.

Ordynacja ta ma liczne wady, Stronnictwa umiarkowane jeszcze przed przewrotem majowym

Był również redaktorem „Ruchu chrześcijańskiego - społecznego“, „Robotnika“ poznańskiego i „Gazety dla kobiet“, oragnu Zw. kobiet pracujących którego prezesem jest do dnia dzisiejszego. Napisał też szereg książek, m. in. „Zasady pracy spółkowej“, „O kasach oszczędności w sto warzyszeniach młodzieży“, „Szkoła wyznaniowa czy mieszana“.

Po śmierci ks. patrona Wawrzyniaka stał się jego następcą w spółkach zarobkowych i gospodarczych. Ze stanowiska tego ustąpił przed dwoma laty, przyczem za wybitne na tem polu zasługi został mianowany patronem honorowym Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Ks. Biskup Nominat brał również żywy udział w życiu politycznym. Po wyrzuceniu z Poznańskiego Niemców został komisarzem Naczelnej Rady Ludowej, potem posłem na Sejm ustawodawczy (1910 — 1922), a wreszcie senatorem (1922 — 1927).

Otrzymał również godność profesora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego oraz był kuratorem Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Zasłynął wreszcie jako znakomity mówca i złotousty kaznodzieja katedralny.

wym i po nim dążyły do zmiany zasad wyborczych. W szczególności Stronnictwo Narodowe i grupa śląska Ch. D. domagały się wzmocnienia przedstawicielstwa zachodnich ziem Rzeczypospolitej, reprezentujących wyższy poziom kultury i przewyższającą siłę gospodarczą. Atoli skoro z winy obozu rządowego do zmiany ordynacji na drodze legalnej nie doszło, niema o czem dyskutować i trzeba wybierać po staremu, pozostawiając zmianę ordynacji nowemu Sejmowi.

### Dekrety.

Wobec rozwiązania Sejmu aktualną staje się sprawa wspomnianych już wyżej rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy. Konstytucja dopuszcza takie rozporządzenie tylko „wrazie nagłej konieczności państwowej“ i wyklucza z pod ich działania prócz zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej następujące sprawy:

1) samorząd, 2) budżet, 3) pobór rekruta, 4) zaciąganie pożyczek państwowych, 5) zbytek i obciążenie nieruchomości majątku państwowego, 6) nakładanie podatków, 7) ustanawianie cel i monopolu, 8) system monetarny, 9) gwarancje finansowe, 10) kontrolę nad długami, 11) umowy handlowe, celne i finansowe z innemi państwami, 12) przymierza i zmianę granic, 13) wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju i 14) odpowiedzialność konstytucyjną ministrów przed Trybunałem Stanu.

W tych wszystkich sprawach Pan Prezydent nie może wydawać dekretów w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane. W jakim zakresie skorzysta ze swych uprawnień w innych sprawach, to się niedługo okaże.

### Budżety.

Gdy w czasie bezsejmowym kończył się okres budżetowy, to ani Prezydent ani rząd nie mógłby wprawdzie wprowadzić w drodze dekretu nowe go budżetu, ale na mocy art. 25 Konstytucji rząd miałby prawo czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu.

Ta ewentualność jednak nie zachodzi. Mamy budżet, uchwalony przez Sejm, aż do 31 marca 1931. A ponieważ nowy Sejm zbierze się 2 grudnia br. zatem będzie miał dosyć czasu na uchwalenie nowego budżetu. Różnica leży tylko w tem, że sesja nowego Sejmu, jako zwołana po 31 października nie będzie sesją zwyczajną, lecz nadzwyczajną, a zatem będzie mogła być każdej chwili odroczone lub zamknięta. Ten wzgląd odegrał niezawodnie decydującą rolę przy wyborze terminu rozwiązania Sejmu.

### Litera i rzeczywistość.

Stwierdzając, że dotąd literze Konstytucji stało się zadość, i przypuszczając, że tak będzie także w najbliższej przyszłości, nie dotykamy zupełnie faktycznej strony sytuacji i ewentualnych niespodzianek interpretacyjnych. Czteroletnia rzeczywistość stanowi pod tym względem dostateczną naukę, z której społeczeństwo powinno zwłaszcza w okresie wyborów — umieć wyciągnąć odpowiednie wnioski.

## Odpowiedzialność

Do podstaw systemu moralnego, na którym opiera się cała nasza cywilizacja, należy wyodrębnienie i szczególne położenie nacisku na osobistą odpowiedzialność jednostki w zakresie spraw oznaczonych jako sfera jej obowiązków bezpośrednich. Tak np. urzędnik w jakiejś instytucji niewątpliwie boleć powinien gorąco, jeżeli dowie się, że któremuś z kolegów jego dowiedziono postępowania niesumiennego, czy też niewuczciwego, odpowiedzialny jest jednak przedewszystkiem za postępowanie własne i — oczywiście — tych wszystkich, co pozostają pod jego kierownictwem i nadzorem.

P. prezes Rady ministrów Piłsudski — w ostatnim wywiadzie swym z dnia 27 z. m. — o-

świadczył, iż „najczęściej zastanawia się“ nad „dziwną aberacją“ postów na Sejm i że „największą“ jego troską jest uniemożliwienie postom sejmowym dalszego popełniania dotychczasowych błędów. Troskę swoją o należyte zachowanie się postów posuwa p. prezes Rady ministrów tak daleko, iż „wzdycha“ nad „zupełnem zatręciem przyzwoitości“ w świecie parlamentarnym, a nawet bólem przejmują go pewne niedokładności w zakresie dolnej części garderoby któregoś z członków przedstawicielstwa narodowego.

Taka troskliwość o wysoki poziom obyczajności — czytamy w „Gazecie War.“ — jest bezsprzecznie chwalebna, przerost jednak poczucia własnej odpowiedzialności nie powinien w tym wypadku mieć miejsca. Ostatecznie, nie p. prezes Rady ministrów Piłsudski powoływał postów sejmowych na ich stanowiska i nie do niego może mieć ktokolwiek pretensję z powodu tych albo owych niedostatków w ich wychowaniu. On osobiście, nie posiadając bezpośredniej władzy w tym zakresie, mógł być przecież edukować ich tylko — własnym przykładem.

Jest natomiast ogromna dziedzina spraw w Państwie, za którą p. premier Piłsudski ponosi odpowiedzialność pełną i bezpośrednią, a do dziedziny tej należy, między innymi, całokształt spraw, dotyczących militarnej obrony Rzplitej. Ministrem spraw wojskowych jest p. Piłsudski od lat czterech zgorą bez przerwy, jednocześnie zachowując stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych. Współpracowników i wykonawców swej woli dobierał tu p. Piłsudski z całkowitą swobodą nie wahając się ani przed szybkim udzielaniem awansów, ani przed gromadzeniem przenoszeniem w stan spoczynku tych, których pozostawanie w armji uznawał za niepożądane.

Stan rzeczy w wojsku z natury swej wymyka się z pod szczegółowej kontroli opinii publicznej. Tembardziej u nas, gdzie zwłaszcza starsze pokolenie inteligencji na zagadnieniach wojskowych zna się niewiele a stąd również mniej się niemi interesuje, aniżeli w krajach sąsiednich. Od czasu do czasu wszakże zdarzają się fakty, widoczne dla wszystkich, które przez społeczeństwo polskie nie mogą być przyjęte obojętnie i przechodzić bez wrażenia.

Takim faktem jest bolesne niepowodzenie polskiego lotnictwa wojskowego w raidzie Małej Ententy, w którym zajęliśmy miejsce ostatnie, po Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii, aczkolwiek odwaga, dzielność i ofiarność polskich pilotów wojskowych powszechnie są znane. Społeczeństwo polskie orientuje się w każdym razie jasno, jak podstawowe znaczenie dla obrony Państwa posiada lotnictwo, a wobec tego jak wyteżona, planowa i umiejętna musi być praca odnoszących władz wojskowych nad jego organizacją i zaopatrzeniem. Orientuje się również, jak pieczołowitość musi być dobór ludzi, którym tę organizację się powierza, a także, jak sumienny i stały nadzór naczelnej władzy wojskowej nad ich robotą.

Troską również — w innej dziedzinie zagadnień — przejmując opinię publiczną stanowczo nie dotateczną umiejętność i sprawność wojskowych władz śledczych, czego świadectwem zupełna bezowocność ich wysiłków dla wyjaśnienia takich spraw, jak zaginięcie gen. Włodzimierza Zagórskiego albo zbójcki napad na b. ministra skarbu Zdziechowskiego. Z tem większą uwagą śledzi obecnie społeczeństwo usiłowania tychże władz, gdy przystąpiły do poszukiwań sprawców zbrodni napad na wicemarszałka Sejmu, postać Dąbskiego. Każdy, komu droga jest cześć munduru polskiego, rozumie doskonale, jak ogromne znaczenie dla moralnego zdrowia armji posiada możliwość sprawnego wykrycia winowajców i przykładowego ich ukarania.

Cokolwiek zaś można mówić o niejasności sformułowań Konstytucji 17 marca, nie jest zgoda dwuznaczny co do swej treści jej przepis następujący: „Rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności rządu. Poza tem ponoszą ją ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie, za działalność w urzędzie, a to również za zgodność tej działalności z Konstytucją i innemi ustawami Państwa, za działanie podległych im organów, jak i za kierunek swej polityki“.

Tutaj przeto odpowiedzialność p. ministra spraw wojskowych, jeśli chodzi o „działanie podległych mu organów“ jest wyraźna i bezpośrednia.

### Nowy biskup warmiński.

Na miejsce zmarłego w lutym rb. biskupa warmińskiego dr. Augustyna Błodaua Ojciec Święty zamianował biskupem na Warmję dotychczasowego administratora diecezji warmińskiej prałata dr. Kallera. Biskup Kaller jest Górnosiążakiem i pochodzi ze starej bytomskiej rodziny kupieckiej. Obecnie liczy lat 51. Biskupstwo warmińskie, które dotychczas podlegało bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, biskupstwo berlińskie, arcybiskupstwo wrocławskie oraz wikariat w Pile należą do wschodnio-niemieckiej prowincji kościelnej.



## W sprawie Uniwersytetów Ludowych na Pomorzu

Otrzymujemy następującą odezwę:

Ostatnie wystąpienie ministra Treviranusa wymownie świadczy o chęci ponownego zagrabienia najdroższego skrawka kraju naszego, Pomorza. W obronie stanie niewątpliwie cały Naród, broniąc każdą piędź ziemi, a szczególnie tej, która jest płucami organizmu naszego. Naród atoli musi być oświadczony i do walki z odwiecznym wrogiem należycie przygotowany i zaprawiony. Takie oświadczanie i uobywatelenie otrzymuje młodzież w Uniwersytetach Ludowych, gdyż dążymy, by placówki przez nas organizowane — stały się warowniami, strzegącymi mowy i ducha polskiego, by wychowywały obywateli, których

żywe serca i gorące dusze stworzą mur o który rozbił się każda wroga siła.

Uniwersytetów takich mamy w Polsce dwa; obecnie powstaje trzeci, nad Polskim morzem w Bolszewie pod Wejherowem. Pieniądzy na to potrzeba dużo, lecz znaleźć się muszą, zwłaszcza w obliczu grożącego niebezpieczeństwa. Nie wolno nam opuszczać rąk, lecz zakasawszy rękawy ze zdwojoną energią zabrać się do pracy.

Ufamy przeto, że każdy Polak (chociażby skromny datek przekaże na tak wielką rzecz gdzie chodzi o całość i potęgę naszej drogiej Matki — Ojczyzny Nr. PKO Towarzystwa Czytelników Ludowych 200-504 — Poznań.

## „Wstań — weźmij łożo swoje i idź“

Cudowne uleczenie śmiertelnie chorej zakonnicy w Rzymie.

Całe Włochy pozostają dziś pod wrażeniem wielkiego cudu, jaki zdarzył się w Rzymie w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej w zakładzie Sióstr im. św. Józefa przy via Nomentana. Ten wielki zakład zakonny, w którym stale przebywa przeszło 700 dzieci, stał się od kilku dni terenem olbrzymich manifestacji religijnych całego Rzymu. W zakładzie tym siostra Anna Maria, złożona śmiertelną chorobą, ujrzała Madonnę, jak szła do jej łoża i w tej samej chwili odzyskała wzrok i zaraz potem wstała z łożka boleści.

Siostra Anna Maria, licząca lat 26, przed dwa tygodniami zachorowała nagle, a wezwani lekarze stwierdzili po kilku dniach, ostre zapalenie opon mózgowych na tle gruźliczym. Choroba straszna, z reguły śmiertelna, Chora z każdym dniem czuła się coraz gorzej, ósmego dnia straciła wzrok i godzina śmierci przybliżyła się bardzo szybko.

Młoda i przystojna zakonnica, przytem bardzo pobożna i miła, była ogólnie lubiana przez wszystkie zakonnice, jak również przez dzieci.

W chwili, kiedy po stracie wzroku lekarze stracili już nadzieję utrzymania jej przy życiu, opatrzone umierającą św. Sakramentami.

W pewnym momencie, kiedy w sali szpitalnej nie było nikogo, dał się słyszeć donośny głos chorej:

— Madonna idzie! Widzę ją w niebieskim płaszczu, usianym gwiazdami. Chodźcie! Jestem uzdrowiona!

Jakież było zdziwienie zakonnicy, kiedy wbiegłszy do szpitalika ujrzały chorą siedzącą z otwartymi szeroko oczyma, z których płynęły duże łzy radości, wpatrzoną w ścianę, na której ukazała się Madonna.

— Jestem cudownie uleczone. Widziałam Madonnę, jak szła do mnie z tej oto ściany. Nie bójcie się, ja już jestem zupełnie zdrowa!

Zawołano lekarza. Ten po dokładnym zbadaniu, stwierdził z najwyższym zdumieniem, że chora ma normalną temperaturę i stan zdrowia jej — poza zrozumiałym osłabieniem — jest doskonały.

— To tylko Bóg mógł zrobić — wyrzekł lekarz i ukląkł wraz z zakonicami przy łożu uzdrowionej, odmawiając dziękczynną modlitwę.

A kiedy wieść o cudownym uzdrowieniu rozniosła się po Rzymie, do klasztoru zaczęły nad-

ciągać tysiączne tłumy pobożnego ludu, a celę, w której ukazała się Madonna zarzucono kwiatami.

Władze kościelne bardzo skrupulatnie zbadały sprawę i orzekły, że istotnie uzdrowienie nosi wyraźne znamiona cudu.

Ziściły się znowu słowa Chrystusa, wypowiedziane przed wiekami: „Wstań — weźmij łożo swoje i idź“.

## Setna rocznica urodzin kolei

W roku bieżącym Anglja obchodzi stulecie otwarcia pierwszej linii kolejowej na świecie, przeznaczonej dla komunikacji osobowej, którą urządzono na linii Liverpool-Manchester. Teraz zaś upływa równe sto lat od chwili, gdy urządzono na pierwszą jazdę próbną, w której zwyciężyła lokomotywa nazwana Rakieta.

Istotnie Rakieta dokazywała cudów poprostu Towarzystwo kolejowe, do którego zgłosił się konstruktor tej lokomotywy, zgodził się na próbę, zażądało jednak, by lokomotywa przebyła przestrzeń między temi miastami tam i z powrotem, razem 56 klm. z szybkością przeciętną conajmniej 16 klm na godzinę.

Do współzawodnictwa stanęły jeszcze dwie inne lokomotywy, mianowicie Nowość i Niezrównana. Nowość bardzo szybko musiała przerwać swój wyścig, gdyż zepsuł się jej kocioł. Wogóle ta lokomotywa wyglądała bardzo dziwnie, była raczej podobna do wozu ciężarowego. Natomiast Niezrównana była poważniejszym współzawodnikiem, osiągnęła bowiem szybkość 24 klm na godzinę, lecz i ona musiała zaniechać biegu gdyż zahrało jej pary. W tych warunkach zwyciężyła Rakieta, która nie tylko przejechała całą wymaganą przestrzeń, lecz nawet pobila rekord, najwyższa jej szybkość bowiem wynosiła 46,4 klm na godzinę i nigdy nie spadła poniżej 20 klm.

Nic dziwnego. Kto dziś ogląda w muzeum londyńskim obie zwyciężone lokomotywy musi uznać wielką przewagę nad niemi Rakiety, zbudowanej przez wielkiego wynalazcę Stephena. Posiadała ona wzorowy kocioł rurowy, dzięki któremu mogła rozwinąć nieznaną wówczas w technice ciśnienie pary.

Pozostałe z owych czasów prób dzienniki i karykatury dowodzą, jak to ludność ówczesna zapartytowała się na nowy wynalazek. Anglicy twierdzili, że żaden człowiek nie wytrzyma tak szybkiej jazdy, podziwiano odwagę towarzystwa kolejowego, które zgodziło się na próbę z tem djabełskiem narzędziem, które nie mogło prowadzić

gdzieindziej jak do piekła. Nic też dziwnego że dyrekcja towarzystwa namyślała się bardzo długo, zanim do prób przystąpiła. Pierwotnie zupełnie poważnie rozważano plan, czy nie lepiej będzie dla uruchomienia tej kolei korzystać z siły koni. Zwyciężyli jednak zwolennicy postępu, to też Stephenson nie tylko otrzymał 500 f. szterlingów nagrody, lecz i zamówienie na siedem dalszych lokomotyw tego samego wzoru, które miały być wykończone przed datą otwarcia kolei.

Był to fakt niezmiernie doniosłego znaczenia dla całego świata, lokomotywy były wykończone na czas. To też 15 sierpnia 1825 roku ruszył pierwszy pociąg pasażerski. Wówczas nie zdawano sobie sprawy z niezmiernego doniosłości faktu. Dziś chociaż lotnictwo zaczyna już koleje wypierać, znacznie łatwiej ocenić możemy epokową wartość wynalazku Stephensa!

## Pizama zastępuje kraty w więzieniach amerykańskich.

Wkrótce jak donosi prasa amerykańska nastąpi w Jefferson City, (Missouri) otwarcie wzorowego zakładu karnego, dla młodocianych przestępców, w którym zastosow. najbardziej współczesne zasady wiedzy psychologicznej. Główną cechą nowego wzorowego więzienia jest bezwzględny brak wszelkich krat, zamków, bram, murów okólnych i budek wartowniczych itd. Wszelkie te barbarzyńskie systemy godne średniowiecza — oświadczył dyrektor — zostały celowo usunięte i zastąpione pizamą i pantoflami, które okazują się bardziej skuteczne dla psychiki więźniów.

Młodym przestępcom w chwili ich wejścia do zakładu odebrane będzie codzienne ubranie, w zamian za które otrzymają pizamę i parę pantofli. Dyrektor departamentu kryminalnego w stanie Missouri twierdzi, że jest to jedyny sposób zapobieżenia ucieczkom, nie dając przytem odczuwać młodemu przestępcom poniżenia i czucia się w klatce. Więźniowie bowiem odnajdą w sobie to poczucie godności własnej, która porządnym ludzkiem zabraniam spacerowania po ulicach w koszuli nocnej i pantoflach. W dodatku mieszkańcy Jefferson City — w razie spostrzeżenia chłopaka w pizamie i pantoflach na ulicy, wiedząc że to uciekinier z zakładu, zobowiązali się udaremnić mu dalszą ucieczkę.

## Pielgrzymka polska u Papieża,

Przed kilkoma dniami wyjechała z Polski do Włoch wycieczka Zw. Oficerów Rezerwy. Przed dwoma dniami wycieczkę tę przyjął na postuchaniu Ojciec św.

Papież pozdrowił przybyłych słowami polskiego pozdrowienia: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i pobłogosławił uroczyste zebranych.

Na okrzyk „Niech żyje Papież!“ odpowiedział uśmiechem i ponownym błogosławieństwem.

## Główniki na wieży kościelnej zamiast dzwonów.

Od trzydziestu lat milczą dzwony kościoła w Tintage w Kornwalji, ponieważ gmina nie chce ponosić kosztów naprawy dzwonów. Powzięto jednak oryginalne postanowienie w budowania instalacji radiowej w wieży kościelnej. W połączeniu z gramofonem i wzmacniaczem zamierza się odtwarzać bicie dzwonów z płyt gramofonowych.

Barnes zapisał w notesie nazwisko i mieszkanie.

— Czy pani zamężna?  
— Jestem wdową, męża straciłam przed kilku już laty.  
— Wracajmy do klejnotów. Z jakiego powodu podróżuje pani z taką ilością biżuterii?

— Nie straciłam biżuterii, ale nieoprawne kamienie niezwykle piękności diamenty rubiny i inne. Po śmierci męża znaczny jego majątek przeszedł na długie, pozostała tylko należność u pewnego wybitnego Włocha, który zmarł niedługo po mezu Wykonawcy jego testamentu doręczyli mi te kamienie, jako pokrycie zobowiązania. Otrzymałam je niedawno dopiero w Bostonie i już przepadły To straszne!

Załamala rozpacznie ręce, kilka łez zabłysło w jej oczach, a Barnes dumiał z pozoru nie patrzając na nią.

— Jaka była wartość tych kamieni?  
— Sto tysięcy dolarów.  
— Jaką drogą doręczono je pani?

Pytanie było zupełnie proste i Barnes rzucił je całkiem niewinnie. Dlatego zdumiało go wrażenie tych słów. Dama zerwała się i przeistoczyła zupełnie.

— Cóż to ma do rzeczy? — rzekła, zaciskając usta. — Być może i tak zbyt wiele powiedziałam obremu. Proszę przyjść do mnie, a podam wszystkie szczegóły, o ile zresztą zdecyduje się na pozostawienie sprawy w pańskim ręku. W razie przeciwnym wynagrodzę trud dotychczasowy. Zegnaj pana.

Barnes odprowadził ją zamyślonemi oczyma nie wstając.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Detektyw zwyciężony — zwycięzca

5)

— To samo powiedziałem kierownikowi pociągu, zanim pan wyszedł na korytarz! — odparł Barnes.

— Oczywiście. A teraz, za pozwoleniem pańskim rozbiieram się i proszę o rewizję gruntowną by na mnie kiedyś nie padło podejrzenie. Jest to sprawa honoru.

Chociaż kierownik pociągu nie miał nadziei znalezienia czegokolwiek przeprowadził jak najszczegółowszą rewizję a Francuz ubrał się znowu.

— Mam tylko dwie małe torebki podróżne bez kufra gdyż dwa dni tylko spędziłem w Bostonie.

Przyniesiono torebki obszukano i niczego nie znaleziono.

— Teraz chyba mogę wyjść szanowni panowie gdyż właśnie przybyliśmy na miejsce mego przeznaczenia. Zabawię tu zaledwo parę godzin i wrócę do Nowego Jorku. Mieszkam w hotelu Hoffmana. Oto mój bilet wizytowy na wypadek gdyby o mnie miano pytać.

Barnes wziął bilet i obejrzał starannie.

— Cóż pan na to? — spytał kierownik.

— Niema potrzeby zajmować się nim dłużej. Nie mam śladu podejrzenia. Zresztą znajdziemy go w razie potrzeby. Zwie się Alfons Thaurer. Teraz zwróćmy uwagę na innych podróżnych. Czy mógłbym porozmawiać z ową damą?

— Każdej chwili nawet wbrew jej woli. Sprawa jest zbyt poważna.

— Dobrze! Proszę ją przysłać tutaj bym słów kilka zamienił na osobności. Nie wspominaj pan że jestem detektywem. Sam to uczynię

Niedługo weszła rosta kobieta około lat czterdziestu pięciu Usiadłszy objęła Barnes'a bystre a kryjomem spojrzeniem, czego zdało się nie zauważyć.

— Kierownik pociągu przysyła mnie! — zaczęła rozmowę — Cóż pan masz z tem wspólnego?

— Nic.

— Nic? Jakto?

— Jeśli mówię że nic nie mam wspólnego z tą sprawą znaczy to, że od pani samej wyłącznie zależy, czy odnajdę klejnoty, czy nie. Załatwiam tego rodzaju sprawy dla tej linii kolejowej. O ile obrabowany nie ma pretensji, zostawiam rzecz w spokoju. Czyż życzy pani sobie, bym czynił poszukiwania za skradzionymi rzeczami?

— Chcę, oczywiście, odzyskać klejnoty moje bardzo wartościowe, nie wiem jednak, czy powinienam oddać sprawę w ręce detektywa.

— Kto pani powiedział, że jestem detektywem?

— Czy może nie?

— Tak, jestem istotnie detektywem! — odparł po krótkim wahanii. — Ale pracując w instytucji prywatnym mogę wykryć przestępcę bez budzenia rozgłosu. Sądzę, że to właśnie było powodem iż miała pani wątpliwości co do oddania mi swej sprawy.

— Jesteś pan bystry. W samej rzeczy mam powody rodzinne, by dbać, żeby rzecz nie stała się publiczną. Wynagrodzę hojnie trud pański, jeśli się uda odzyskać klejnoty dyskretnie.

— Dobrze. Podejmuję się. Musi mi pani odpowiedzieć na kilka pytań. Przedewszystkiem nazwisko i adres.

— Zowią się Róża Mitchel i mieszkam w razie East ulica 30, nr. — Przybyłam niedawno z rodzinnego Nowego Orleanu i poszukuję stowornego mieszkania.



## Z Pomorza

**Gostyczyn, powiat tucholski (Zamiana własności.)** W ubiegłym tygodniu sprzedał pan Kryger z Gdańska swą posiadłość — dawniejszą ko palnię brunatnego węgla — za 50000 złotych. Nowonabywcą jest pan Radomski z Chełmży. Nowo nabywcy: Szczęść Boże!

**(Spółka łowiecka.)** W sobotę dnia 30 sierpnia odbyło się na sali pana Komorowskiego o godz. 14 zebranie posiadaczy gruntów, aby w myśl ordynacji łowieckiej zorganizować spółkę łowiecką. Po obszernej dyskusji i przyjęciu statutu przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp. Wojciech Rosentreter, Stanisław Buchholtz, Alojzy Grzecha, Feliks Szanucki i Franciszek Cizmowski. Zarząd w powyższym składzie został wybrany na okres sześciu lat.

**Kościerzyna. Przechwyceni.** Onegdaj policja przechwyciła w Więckowach dwóch złodziei Witkowskiego i Lewandowskiego, którzy dokonali niedawno kradzieży u kupca p. Romana Łukowicza w Kościerzynie. Skradzione przedmioty złoczyńcom odebrano.

**— Augustyn Kajzer aresztowany.** W nocy na wtorek w lesie pod Skarszewami policja przechwyciła znanego opryszka Augustyna Kajzera. Młodociany ten zbrodniarz nakradł sporą ilość bielizny, którą ukrył w lesie. Kryjówkę odnaleziono, Kajzera zaś umieszczono w więzieniu w Kościerzynie.

**— Z powodu wybuchu pryszczycy** zakazuje się aż do odwołania spęd bydła, świń, owiec i kóz na targach i jarmarkach w tut. mieście. Szczegółowe zarządzenie wyda Starosta Powiat. w Kościerzynie. (—) Tkaczyk, zast. burmistrza.

**Kartuzi. Dyrektorem tutejszego gimnazjum** do czasu przybycia nowego dyrektora będzie dyrektorem Collegium Marianum w Pelplinie ks. dr. Teichert.

**Parchowo, pow. kartuski, Wizyta złodziei w plebanji.** W nocy z 29 na 30 sierpnia wkradli się nieznanymi złodzieje do plebanji ks. prob. Frosta i zabrali 100 zł gotówki. poczem ułotnili się.

**Tczew. Żniwiają tacy,** co nie siali i nie sadzili na polach okolicznych majątków i gmin, krzywdząc w dotkliwy nieraz sposób odnośnych właścicieli i to właśnie tych, którzy w nagrodę za pilną pracę obfite mieli zbiory. Pewnemu właścicieli łowi w Suchestrzygach tacy nocni żniwiarze wybrali kilkanaście centnarów ziemniaków i innego warzywa a gdzieindziej kradzieże polne są na porządku dziennym.

**Tczew (Śmiertelny wypadek przy pracy.)** Murarz Jan Potrusiński, pracujący u pana Fandreja przy ulicy Wąskiej 8a zajęty był na dachu domu przy ulicy Piaskowej 4, gdzie miał wykonać naprawę komina. Wskutek deszczu powierze dachu było mokra i śliska, to też w pewnej chwili P poślizgnął się i straciwszy równowagę runął bezwładnie na ziemię, ponosząc na miejscu śmierć.

**Toruń. Jak się złodzieje zabawiali na letnisku.** Na letnisku Jezierce pod Toruniem od dłuższego czasu grasowała szajka złodziei która ostatnio w ciągu trzech dni popełniła aż siedem kradzieży.

Policja zarządziła obserwację wszystkich osobników wędrujących się późną porą i zatrzymała trzech młodzieńców, którzy pod osłoną nocy bocznymi drogami uchodzili z Jezierzec, niosąc jakiś pakunek.

Okazało się, że są to mieszkańcy Torunia, którzy w dzień w charakterze wycieczkowców, bawili stale w Jezierzecach, badając dokładnie teren, by móc w nocy dokonać włamania i okraść mieszkanie.

Są to J. Brandt, St. Osowski i K. Bernhardt. Okazało się że ta trójka po dokonaniu kradzieży udawała się do zgóry przygotowanej „meliny“ Józefy Andrzejewiczowej zam. w Toruniu, gdzie deponowali swoje łupy, które A. spieniężała.

Rewizja w mieszkaniu Andrzejewiczowej ujawniła 4 futra, ubrania smokingowe, dwa płaszcze jesienne z futrzanymi kołnierkami, sporo różnej bielizny oraz srebra stołowego, z pochodzenia którego nie umiała się wytłumaczyć.

Odnalezione rzeczy przewieziono do urzędu śledczego, gdzie poszkodowani pp. K. Wilde, R. Pawlicki i Fr. Zywicki rozpoznali niektóre rzeczy jako swoje, a przy konfrontacji poznali zatrzymanych jako tych, którzy przed popełnieniem kradzieży przychodzili do mieszkań w charakterze kontrolerów światła elektrycznego, to znów kontrolerów radja przyczem zaznajamiali się z rozkładem pokojów by mieć ułatwioną pracę przy kradzieży.

Osadzono ich w więzieniu.

**Grudziądz. Przysięga nowomianowanego biskupa.** Ks. biskup Dembek, były proboszcz w Grudziądzu, niedawno mianowany biskupem, wyjechał do Warszawy, aby złożyć uroczystą przysięgę i w nuncjaturze apostołkiej odebrać bulę papieską, potwierdzającą jego nominację na biskupa - sufragana diecezji łomżyńskiej.

**Świecie. Wiec protestacyjny.** W niedzielę dnia 31 sierpnia odbyła się na Rynku wielka manifestacja w formie wiecu protestacyjnego w sprawie zachłannych wystąpień ministra Trevirana.

Do licznie zebranej publiczności około 2000 osób przemówił p. mec. Buczkowski, który w myśl wszystkich na słowa ministra pruskiego ostry stawił protest, a obecni jak jeden mąż przy rzekli bronić granic naszych do ostatniej kropli krwi. Orkiestra odegrała hymn narodowy. poczem uchwalono rezolucję.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę“ z kompanjamentem orkiestry Mar. Woj.

**Chełmno. Starostą wałowym** na tutejszym odcinku Wisły wybrany i zatwierdzony został przez odnośne władze administracyjne rolnik Onasch z Górnych Wymiar, wybrany większością głosów niemieckich; kandydat polski uległ dwoma głosami siedem głosów.

**(Pożar wskutek gromu)** Podczas ostatniej burzy uderzył grom w zabudowanie gospodyni Haderich w Brachlinie; spłonął chlew, w którym udusiło się kilka świń poszkodowana była ubież pieczona.

**Brodnica. Schwytnie przy zamiarze opróżnienia skarzonki kościelnej.** W piątek około godz. 1 w południe przychwycono na gorącym uczynku przy zamiarze wypróżnienia skarzonki w miejscowym kościele farnym niejaką Helenę Wojciechowską pochodzącą z Lidzbarka, W, osadzoną w areszcie, a po przesłuchaniu wypuszczoną na wolność. Za swój karygodny zamiar świętokradczy odpowiadać będzie przed sądem.

**— Lubawa. (Zgon p. Oldakowskiej.)** Pani Oldakowska właścicielka majątku Straszewy, znana z głośnego procesu, która dnia 23 8 30 roku została przed tutejszym gmachem sądu przez dzierżawcę p. Zajdla ciężko postrzelona zmarła wskutek odniesionej rany we wtorek dnia 2 września br. o godzinie 11 przed południem w szpitalu miejscowym.

**Lubawa. Pomysłowy złodziej.** W ub. tygodniu przybył do rolnika J. Cieszyńskiego w Bąkowie nieznany osobnik w celu kupna jego posiadłości, którą C, zamierzał sprzedać. Dlatego, że było już późno wieczorem. a następnego dnia postanowiono zawrzeć kontrakt. ów nieznany prosił o nocleg. P. C, ulokował go w pokoju, w którym w szafie od rzeczy, w ubraniu było 300 złotych. które jak się później okazało, przywłaszczył sobie ów osobnik i następnego dnia pod pozorem zakupu papierosów w oberży ułotnił się w nieznanym kierunku. Policja poszukuje po myślowego złodzieja.

**Skarlin. Pożar i kradzież w czasie ratowania** Dnia 30 ub. m. około wieczoru wybuchł pożar u rolnika p. J. Popielskiego, wskutek czego spaliły się 2 stodoły i 2 chlewy. przybudówka. obora. tegoroczne żniwo, maszyny rolnicze, wozy, piekarni i kilka futer. Ogień powstał od iskry, która padła na słomiany dach przybudówki i wzniesiła pożar, który następnie przeniósł się na inne zabudowania. W czasie wynoszenia sprzętów domowych skradziono 2 zegarki i złoty łańcuszek. Straty wyrządzone przez pożar oblicza poszkodowany na około 30,000 zł, a ubezpieczony był tylko na połowę powyższej sumy.

**Gdańsk. (Miły przyjaciel.)** Znajomiwszy się w drodze dwaj gdańszczanie oblewali w pewnym lokalu świeżo zawartą przyjaźń. następnie zaś udali się do swej izby na spoczynek. Tutaj nagle (wynikła między nimi kłótnia, w której trakcie jeden z przyjaciół, Strey, zadał swemu towarzyszowi Krautmacherowi nożem cios w serce, który spowodował natychmiastową śmierć. Streya aresztowano.

Cekcyn, powiat tucholski. (Osobiste). Nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej p. Rózek został przesiedlony do sąsiedniej wioski, Budzisk, w miejsce pana Rózka zaś powołany został nauczyciel z Budzisk, pan Kłosowski.

**Gdańsk. (Znana taktyka zbójcka.)** „Baltische Presse“ podała wiadomość o pogromie Polaków w Wielkich Trąbkach poważnie pobito, że ub. m. Na to Zarząd osławionego Stahlhelmu na deszał redakcji tego dziennika sprostowanie, w którym zaprzecza, jakoby on urządził demonstrację w Wielkich Trąbkach, że członkowie brali w niej udział jedynie jako goście, że biorący w niej udział „Stahlhelmu“ nie przybyli ani z Gdańska ani z powiatów gdańskich oraz że liczba Stahlhelmu wynosiła nie 200 lecz 50 i że wreszcie nie urządzili pogromu Polaków ani nie zaatakowali Ochronki Polskiej „Baltische Presse“ zaznacza, że mimo to sprostowanie nie zmienia faktu iż opisane zajścia miały miejsce że kilku Polaków w Wielkich Trąbkach poważnie pobito, że jeden z uczestników demonstracji odgrażał się poważnej matronie polskiej nożem oraz że winę moralną za zajścia te ponoszą ci, którzy od długiego czasu podburzają niemiecką ludność w M. Gdańska przeciwko swym współobywatelom polskim, a do tych czynników podburzających należy bezsprzecznie także organizacja Stahlhelmu „Baltische Presse“ stwierdza dalej, że władze gdańskie nie zajęły dotychczas w sprawie zajść w Wielkich Trąbkach żadnego stanowiska. Przy innych okazjach — przypomnieć należy zajście między marynarzami polskimi a kilku gośćmi w jednym z lokali w Alejach kiedy senat ogłaszał w gdańskiej prasie niemieckiej długie komunikaty, a które to zajście miało przebieg zupełnie inny, jak twierdziły komunikaty senackie, co

wykazała rozprawa sądowa — informuje senat opinię publiczną o krokach podjętych przez władze. W tym wypadku milczy jednak senackie biuro prasowe zupełnie. Z milczenia tego wniosko wać można że Polacy w Wielkich Trąbkach padli rzeczywiście ofiarą napadu podjudzonego tłum niemieckiego.

## ROZMAITOŚCI

**Historyjka o butach uszytych przez filozofa.**

Jak wiadomo, słynny filozof rosyjski Lew Tołstoj lubił pracę fizyczną. — Odpoczywając po pracy umysłowej zajmował się szewstwem. Tołstoj uszył kilka par butów. Dyplomata rosyjski P. Botkin opowiada w swych wspomnieniach ciekawą historję o butach, które Tołstoj uszył dla literata Turgieniewa. Okazało się, że buty te są na Turgieniewa za małe. Sprzedał je więc Turgieniew znakomitemu poecie rosyjskiemu Fetowi. Fet w butach tych odwiedził ojca Botkina i oświadczył, że nosi buty, których cena wciąż wzrasta: „Proszę pomyśleć — są to buty, uszyte przez Tołstoja dla Turgieniewa, a kupione przez Feta“.

Pisarz D. Grigorowicz, słysząc te słowa, poprosił Feta, aby mu dał buty wyczyszczyć. „Proszę mi dać te buty, niech je wyczyszczę pieńwej, nim znajdą się w muzeum. Możliwe, że cena butów jeszcze więcej się przez to podniesie!“

Obecny przy rozmowie satyryk rosyjski Sałtykow - Szczedrin dodał: — Trzeba przykleić do butów kartkę papieru z napisem: „Buty, które uszył Lew - Tołstoj, przymierzał Turgieniew, nosił Fet, czyścił Grigorowicz, a na które pisał przy czyszczeniu Szczedrin“, a ręczę, że staną się one rzeczą naprawdę wzbogacającą muzeum“.

**Kiedy Atlantydę pochłonęło morze?**

Badania nad istnieniem Atlantidy stają się coraz częstsze. Geologia i pokrewne nauki wska zują formalnie — zdaniem jednych, że Atlantida wspomniana przez Platona, istniała tam właśnie gdzie wskazał grecki filozof. Dotąd jednak nikt nie mógł naukowo stwierdzić epoki, w której olbrzymi kontynent pochłonęły fale morskie w straszliwej żywiołowej katastrofie.

Sprawą zajął się znany uczony, profesor Felipow, którego raport jak donosi Corriere della Sera“ odczytano w tych dniach przed Akademią umiejętności w Paryżu. Profesor Felipow stwierdził, że tradycję Atlantidy stale przekazywano w starożytnym Egipcie, jak donosi Platon oraz w legendach przedhistorycznego królestwa meksykańskiego. Obie te tradycje zgadzają się wzajemnie, chociaż powstały na odległości setki tysięcy kilometrów jedna od drugiej. Według tych dwóch tradycji kataklizm, który pochłonął Atlantydę wydarzył się wówczas, miejsce zwane przez archeologów „Venalis“ znalazło się w znaku zodjaka kałnym Raka, według tradycji egipskiej, a w do kładniejszym określeniu w pobliżu gwiazdy Epi tejsze konstelacji, według tradycji meksykańskiej Profesor Felipow przeprowadził badania czy rzeczywiście stopień „Venalis“ przechodził przez wymienioną konstelację i przez określoną gwiazdę i w której epoce. Obliczenie wykazało, że w istocie, w epoce poprzedzającej o 7256 lat urodzenie Chrystusa takie połączenie, opisane przez obie tradycje, wydarzyło się. Atlantydę zatem pochłonęły fale morskie około tej właśnie daty, podanej w przybliżeniu przez Platona. O interesującej cały świat naukowy sprawie, profesor Felipow zamierza w najkrótszym czasie wydać obszerne dzieło.

**Co spożywa Nowy Jork**

Jedna szóstka pożywienia zużywanego w Stanach Zjednoczonych, podawaną jest w lokalach publicznych. I tak 17 procent jaj; mleka; masła mąki; owoców; jarzyn itd. przechodzi przed spożyciem przez jakąś jadłodajnię. W samym Nowym Jorku 1 i pół miliona dolarów dziennie płynie do restauracji, mleczarni, kawiarni itp. Przez lokale te dziennie przesuwa się około 2 milionów ludzi. spożywających śniadania, obiady kolacje. Nowojorskie restauracje zużywają dziennie tysiacy ton pożywienia. Sztab wszystkich restauracji razem wziętych liczy 100 tysięcy osób, pobierających dziennie pensje w łącznej wysokości 280 tysięcy dolarów, co stanowi 23 procent dochodu brutto. Dalszych sześć procent idzie na dzierżawę, co wynosi 75 tysięcy dolarów dziennie, a 2 proc. czyli 25 tysięcy dol. odkłada się na odnowienie inwentarza. By pokryć te koszty restaurator doliczy 200 procent czyli liczy klientowi trzykrotną cenę. Naturalnie, że procent ten zmiennym jest zależnie od rodzaju restauracji. Są i takie, których regime wymaga 1000 procent nadwyżki. Przeciętny rachunek wynosi 42 centy 75 centów w restauracjach za obsługę, 34 — 38 centów w kawiarni, ale naturalnie kilkudolarowe rachunki są rzeczą bardzo częstą.

Nowy Jork zużywa dziennie 25 milionów funtów lodu. Pomimo, że większość restauratorów daje klientom chleb, bułki i masło jako bezpłatny dodatek, wliczając do ceny innych potraw, dziennie zapotrzebowanie restauracji Nowego Jorku wynosi, bułek za 10 tysięcy a chleba za 30 tysięcy dolarów!



## Morderczyni z Bładowa skazani na karę przez powieszenie

Jak już donosiliśmy odbywała się w czwartek przed Sądem Okręgowym rozprawa o morderstwo.

Po badaniu wstępnym oskarżonej, przewodni czący rozpoczął szczegółowe badanie. Oskarżona tłumaczy się tem, że nie miała wcale zamiaru utopić. Dopiero gdy stanęła nad jeziorem przysła jej do głowy pozycia się chłopca, że raczej na chwilę straciła nad sobą panowanie. Dalej tłumaczy się, że matka z domu ją wydalila. Na zapytanie przewodniczącego, co czynila po zbrodni oświadcza, że czekała na wypłynięcie dziecka gdyż chciała je ratować.

Z pośród świadków pierwsza zeznaje robotnica Ewa Langowska z Nowego Żalna, u której oskarżona mieszkała. Gdy oskarżona wróciła z Tucholi, była bardzo wesoła. Nie zdradzała najmniejszego przygnębienia. Po kolacji zwinęła chłopca w szal, pczem udała się w kierunku Bła-

dowa. Gdy powróciła, również była bardzo wesoła i okazywała zadowolenie z powodu pozbycia się chłopca. Gdy w kilka dni później rozeszła się wieść o znalezieniu zwłok o czym również wiedziała oskarżona, udała się w największym spokoju na zabawę taneczną do Bładowa.

Reszta świadków nie wnosi do rozprawy nic nowego. Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator Janowski, który w całości podtrzymał akt oskarżenia, domagając się dla oskarżonej kary śmierci. obrońca oskarżonej pan adwokat Radwański starał się udowodnić, że oskarżona czyn swój popełniła bez zastanowienia.

O godzinie 12,30 zapadł wyrok. Oskarżona Gertruda Puczyńska skazana zostaje za morderstwo z zastanowieniem na karę śmierci.

Oskarżona wyrok przyjęła spokojnie. obrońca zgłosił od tego wyroku odwołanie.

## CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 5. września 1930 r.

### Listy wyborcze do Sejmu i Senatu.

Spis wyborców rozpoczyna się w piątek, dnia 5 bm. Celem sprawdzenia przy tej sposobności listy ogólnie - mieszkańcowych, prosi Magistrat Ojców rodzin przygotować dla wysłańców Magistratu potrzebne dane, zwłaszcza datę urodzenia członków rodzin. Magistrat.

### Dzierżawa bufetów kolejowych.

Ministerstwo Komunikacji rozesłało do dyrekcji kolejowych okólnik, w którym przypomina, że przy ogłaszaniu konkursów na dzierżawę bufetów kolejowych, pierwszeństwo powinno być udzielane inwalidom wojennym.

### Chwalebne zarządzenie naczelnika poczty.

W urzędzie pocztowym w Chojnicach każde go mile uderza piękny wygląd głównej ubik. Staraniem naczelnika p. Cwiejkowskiego, ustawiono w salce dla publiczności nowe pulpity i ławkę co z uznaniem podnosimy wielkie to bowiem szczególnie dla starszych osób udogodnienie.

### Zagadkowy wypadek.

Dnia 2 bm w godzinach rannych znaleziono na placu Jagiellońskim leżące w stanie bezprzytomnym pewnego osobnika z licznymi i ciężkimi ranami na głowie. Przybyła na miejsce policja, przewiozła bezprzytomnego do Zakładu św. Boromeusza, gdzie lekarz stwierdził ciężki stan rannego. Natychmiast dokonano operacji na głowie. Osobnik ten zamieszkuje w Chojniczkach lecz w jaki sposób znalazł się na placu Jagiellońskim i co było przyczyną wypadku, jakiemu uległ wykażą dalsze dochodzenia. Wokół rannego znajdowała się struga krwi. Ranny dotąd nie dał żadnych wyjaśnień, gdyż stan jego jest zbyt poważny.

### W Krajowym Zakładzie Wychowawczym w Chojnicach

zmusili wychowankowie, steroryzowani przez buntowniczych prowodyrów, w nocy z 2 na 3 bm. dozorcy nocnego do wydania im klucza stacyjnego i wypuszczenia trzech w celach osadzonych wychowanków.

Na drugi dzień rano chciano pociągnąć winnych do odpowiedzialności, a mianowicie po przeprowadzonych dochodzeniach uznano jako najgłówniejszego moralnego prowodyra wychowanka Maćkowiaka (lat 19), który miał być karany aresztem.

Wykonaniu tego zarządzenia przeciwstawił się Maćkowiak, używając wszystkich do czynnego oporu. Nie pomogły żadne perswazyje, przeciwnie, wychowanek Maćkowiak występował coraz butniej i zuchwalej. Wobec tego usiłowano usunąć go z stacji przemocą; w chwili jednakowców, gdy trzech dozorców przystąpiło do niego, wydał Maćkowiak okrzyk, i wszyscy chłopcy w liczbie około 70-ciu obstąpili go, a jeden z nich, wychowanek Luks, uderzył zniemacka narzędziem drewnianym dozorcę Przybylaka w głowę taką siłą że ten padł zaraz nieprzytomny na ziemię.

Na widok tego wszyscy rozstąpili się, a uszkodzanego dozorcę wyniesiono do szpitala zakładowego, gdzie zawezwany lekarz powiatowy stwierdził silne potłuczenie czaszki. Po zapatrzeniu rannego udał się dyrektor Zakładu wraz z lekarzem na stację wychowanków, którzy pod wpływem i przewodnictwem Maćkowiaka pozostawali nadal w uporze, pomimo, że zwrócono im uwagę na hamielny czyn i poważne jego skutki i zawezwano ich do zachowania spokoju i rozejścia się do pracy, gdyż sprawa zostanie przedłożona do zbadania i dalszego załatwienia Władzy Nadzorczej.

Ponieważ Maćkowiak wzbraniał się wydać sprawcę tego czynu wychowanka Luksa, stawiając niemożliwe warunki, zawezwano policję miejscową, która spisała odnośne protokoły i zabrala trzech wychowanków do więzienia śledczego.

Po usunięciu prowodyrów wychowankowie poddali się dalszym zarządzeniom dyrekcji, udając się spokojnie do swych zajęć.

### Wieczór artystyczny.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w auli gimnazjum państwowego dnia 13 września o godzinie 8 wieczorem występ niezrównanej mistrzyni żywego słowa K. Rychterówny. Wiadomość ta wzbudziła niewątpliwie duże zainteresowanie zwłaszcza, że bogaty nowy i bardzo interesujący program zapowiada nam niezwykle wzruszenia artystyczne.

### 150 zł wynosi opłata szkolna w gimnazjum.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie o nowych taksach i opłatach w szkołach średnich. Najważniejszym punktem tego rozporządzenia jest podwyższenie opłaty szkolnej ze 110 zł na 150 zł. Również ustanowiono nieistniejącą poprzednio opłatę za egzamin wstępny do pierwszej klasy w wysokości 3 zł.

Podwyższenie opłaty szkolnej przykro dotknie uboższe sfery społeczeństwa, korzystające ze szkoły średniej i tak nadmiernie obciążone różnymi dodatkowymi świadczeniami na rzecz szkoły (opłaty komitetowe, wkładki do gimnazjum, szkolnych, kółek samokształcenia, ustawiczne składki na różne cele itd).

Niespodzianka jest tem dotkliwsza, iż raczej należało spodziewać się zupełnego zniesienia tej opłaty w myśl uchwały sejmowej. Pretekstem dla wprowadzenia tego zamaskowanego czesnego była myśl zwrotu administracyjnych wydatków zarządowi gimnazjum. Tymczasem gimnazjum otrzymuje na swoje wydatki tylko 50 zł z całej sumy, tak jak poprzednio, a reszta wędruje do ministerstwa skarbu.

### Msza polowa w obozie przysposobienia wojskow. w Cetniewle.

Nad brzegiem polskiego Bałtyku w świetle szafirowych jego wód, w piękny pogodny dzień lipcowy stoją w szyku wojskowym obozy, czekając na komendę „do modlitwy”. Zawsz nadciągają gromadki letników z okolicznych miejscowości bo msza polowa w obozie ma szczególnie dużo uroku; pociąga swym majestatem i zda się się oddala nas w pomroki dziejów Pomorza i Bałtyku, łączy nas duchem z tymi, co legli w ciągu wieków w walce z nawałą germańską o jego posiadanie. Ustrojony zielenią i kwiatami ołtarz na tle przyrody w pełnym rozkwicie pociąga wzrok i myśl naszą wznosi ku Stwórcy. I kornie chyli głowy cały obóz jak pochylone kłosa zbóż na otaczających rolach kaszubskich. Muskający lekki wiatr zda się mówić w takt naszej myśli „Nie damy Pomorza” — wtóruje muzyce naszych młodych serc i pragnień. Chór obozowy i orkiestra ślą pienia ku Stwórcy a zjednoczone modły całego obozu zdaje się przebijać czysty łazar niebios i u Tronu Boga składają dzięki.

Wskupieniu msza polowa dobiega końca. Z pięciuset piersi uderza hymn „Ojczyznę wolność racz zachować Panie” (I cała otaczająca przyroda powtarza echem czyste pragnienia i szczere modły młodzieży polskiej, a najsilniejsze tony idą na lazurowych falach Bałtyku hen w świat, nio sąc ostatnie tony „Nie damy ziemi skąd nasz ród tak nam dopomóż Bóg“).

### Zmiana rozkładu lotów Polskiej Linji Lotniczej „LOT“ od 1 września br.

Biuro Informacyjne Gminy Polskiej dla spraw wycieczkowych i turystycznych w Gdańsku, Dwo rzec Główny, prowadzące sprzedaż biletów lotu na polskie linje lotnicze zawiadamia, że z dniem 1 września br. wchodzi w życie zmieniony jesienny rozkład lotów:

Do Warszawy odlot z Gdańska o godzinie 9 przylot do Warszawy godz 11,30.

Odlot z Warszawy w kierunku Gdańska o godzinie 12,30 przylot do Gdańska o godz 15-tej.

Bilety nabywać można w Biurze Informacyjnym na Dworcu Głównym, tam również można otrzymać informacje co do zmienionych rozkładów lotów na innych liniach lotniczych.

### Przedłużenie okresu zasiłkowego.

Zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznych z dnia 14 sierpnia br przedłużony został okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych wszystkich bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 września br wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy.

### Z zielonej granicy.

Straż Graniczna przytrzymała niejakiego 39 letniego Ernesta K z powiatu tucholskiego, który nielegalnie przekroczył granicę z Niemiec do Polski. K udał się był wiosną ubiegłego roku na prace sezonowe do Niemiec. Gdy praca się skończyła wstąpił na jeden rok w szeregi Reichswehry, gdzie ponoć dobrze zarabiał. Gdy rok upłynął, chciał koniecznie powrócić do swej rodziny. W międzyczasie odebrany mu został paszport. Postanowił nielegalnie przekroczyć granicę co mu się jednak nie udało. Sąd skazał go za nielegalne przekroczenie granicy na 3 dni więzienia a po odcierpieniu tej kary wydalony zostanie z granic Rzeczypospolitej do Niemiec.

### KRONIKA POLITYCZNA.

#### Sprawa djet prezydum Sejmu.

O ile sprawa wypłaty pensyj urzędnikom i żożnym Sejmu została załatwiona, o tyle kwestja djet prezydum Sejmu i członków komisji kontroli długów państwa, pomimo listu marsz. Daszyńskiego do Prezydenta Rzplitej nadal pozostaje w zawieszaniu.

„Sanacja”, zdając sobie widocznie sprawę z całej śmieszności i niestosowności tego postępowania stara się rozpuszczać pogłoski, że djetety zostały wypłacone a wątpliwości wynikły jedynie stąd, że kancelarja sejmowa przedstawiła listę różnych wydatków rzeczowych, nie aktualnych wobec rozwiązania Sejmu.

Stwierdzić należy, że pogłoski te są absolutnie fałszywe. Kancelarja Sejmu przedstawiła bowiem dwie listy: listę plac urzędników i listę djet prezydum. Pierwsza została uwzględniona druga — nie.

### RUCH w TOWARZYSTWACH

**Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Sekcja gier sportowych.** Dziś w piątek wyjątkowo ćwiczenia piłki nożnej Kierownik

**ZUK.** W piątek dnia 5 września br o godz 19.30 w lokalu pana Jażdżewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła O liczny udział członków prosi Zarząd

**Zebranie Towarzystwa Polek** odbędzie się w ten piątek dnia 5 września o godzinie 17 na Starostwie. Na zebranie to zaprasza członkinie i gości. Zarząd

**Zebranie Towarzystwa Ziemiaków** odbędzie się w ten piątek dnia 5 września o godzinie 18 na Starostwie. Na zebranie to zapraszam wszystkie ziemianki powiatu chojnickiego. Zarząd

A Sikorska, przewo:

**Związek Pracowników Umysłowych Zjedn Zaw Polskie filja Chojnice.** Zebranie w sobotę dnia 6 bm o godzinie 8,30 wiecz w lokalu pana Seydy przy Rynku: Z powodu bardzo ważnych spraw, winni wszyscy członkowie na zebranie przybyć Zarząd

**Towarzystwo Ludowe Chojnice.** W sobotę 30 8 br rozstał się z tym światem nasz członek śp Alfons Pierzyński Eksportacja zwłok a następnie pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 9 br o godzinie 9,30 z kostnicy Szpitala Miejskiego Szanownych członków jako też zespół sztandarowy uprasza się o branie udziału w pogrzebie śp Zinariego Zarząd

**Towarzystwo Powstańców i Wojaków Kłoda** wa urzędza w niedzielę dnia 7 września br o godzinie 4 po południu strzelanie o nagrody; zbior ka przed lokalem zebrań. Po strzelaniu odbędzie się letnia zabawa PW Kłodawa, na którą zaprasza się uprzejmie druhow i gości; czysty zysk przeznaczony zostanie na zakup nabożów dla ćwiczeń młodzieży. Wolność! Zarząd

**Męskie Towarzystwo św Wincentego a Paulo** W niedzielę dnia 7 września br o godzinie 16 zebranie w klasztorze na które Szanownych członków, uprzejmie się zaprasza Zarząd

**Kółko Rolnicze Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm o godz 12 w lokalu zebrań. Na porządku dziennem m in. wykład Liczny udział pożądan. Zarząd

**Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm o godzinie 1 w południe w sali Hotelu Centralnego; O liczny udział członków prosi Zarząd

**Bacznosc Narodowa Partja Robotnicza i Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Chojnicach.** W niedzielę dnia 7 bm o godzinie 8 wieczorem w lokalu pana Seydy przy Rynku. Zebranie zarządów, ich zastępców i mężów zaufania Filji Związku Kolejarzy, Pracowników Umysłowych Robotników i Rzemieślników, Robotników rolnych leśnych i drogowych, Towarzystw kulturalno — Oświatowych i kościelnych, sympatyzujących ZNPK. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o punktualne i pewne przybycie. Porządek obrad na zebraniu Zarząd



**Państwowe Nadleśnictwo Osusznica**  
poczta Lipnica pow. Chojnice  
wydzierżawiać będzie  
**grunta leśne**

(role, łąki, zabudowania)  
w drodze publicznej licytacji: i to z leśnictwa Luboń, Kłodzice i Osusznica: dnia 10 września w lokalu J. Lipińskiego w Lipnicy: o godz. 10-tej robotnikom leśnym i o godz. 13-tej osobom postronnym.  
Orz dnia 15 września w lokalu A. Rudnika w Borowym-Młynie z leśnictw: Starvmost, Kolylye-góry i Wieczywo, o godz. 11-tej robotnikom leśnym i o godz. 14-tej osobom postronnym  
**Nadleśniczy Państwowy.**

Należy wiedzieć, że już w roku 1892 prof. Instytutu Higienicznego w Lipsku **Dr. Hoffmann** polecił  
**„Chleb Steinmetz'a“**

jako **najzdrowszy** i **najodpowiedniejszy** dla przyrządów pokarmowych.  
Chleb ten jest sporządzony z **czyszczonego i łuszczonego** zboża. I jako taki, tak dla zdrowych jak i dla chorych polecony jest przez słynnych lekarzy, jak Dr. Brosimiego z Lugano, Dr. Bircher-Bennera, z Zurichu: Dr. Gerson - Bielefelda i wielu innych.  
**Spróbujmy go również!** Chleb ten pod nazwą „Chleb posilny Steinmetza“ nabyć można  
w piekarni p. Troki, Chojnice ul. Dworcowa 27,  
w składzie „Merkur“ Chojnice ul. Młyńska 13,  
J. Szyszkiego, Chojnice ul. Gdańska 32,  
i w firmie Jasnoch Rynek.

**Serja 30 złotych dni**  
w której

**27.618.000 Złotych**  
wygranych i wypłaconych będzie,  
rozpoczyna się dnia 9. września,  
a kończy 14. października b. r.

Kto chce wziąć udział, kto potrzebuje walutę, kto chce wygrać

750.000 złotych
350.000 „
150.000 „
100.000 „
75.000 „

itd. itd. niechaj kupi los V. klasy 21. Loterii Państwowej w kolekturze

**A. Kunowskiego w Chojnicach**  
ul. Dworcowa 17. Telefon 243.

Cena losów: 1/4 zł. 50 1/2 zł. 100  
1/1 los zł. 200.  
Zaleca się pospieszyć z kupnem losów, gdyż niewielki jest ich zapas. Wielkie są szanse wygrania, gdyż połowa wszystkich losów, czyli co drugi los bezwarunkowo wygrać musi.  
**Kto nie gra, nie wygra.**

**Tapety** Jak największy wybór  
Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokesty, lakiery.  
**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**  
Drogerja i Handel Farb.  
**Bracia Hubert** właśc. Juljan Hubert  
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.  
Telefon 219. rok zał. 1894.

**Specjalny skład futer**  
**O. Weiland**



Chojnice, Gdańska 3.  
Ruśnierstwo — Dworcowa 10.  
poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach  
**futra podług miary dla pań i panów**  
**futrzone** Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dla stangretów

Futrzone krawaty różnej jakości od 20 zł.  
Pierwszorządne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materiały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starszych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa— ubiory podług miary podszyte futrem Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

**KINO NOWOSCI**

**W czwartek i piątek 4 i 5 bm.**  
o godz. 8.15  
Sztandarowe arcydzieło filmowe pod. tyt.  
**Kraj bez kobiet**  
(Naręczona No 68)

Wstrząsający dramat duszy mężczyzny, rozgrywający się w tropikalnej pustyni australijskiej, gdzie żyją tysiące mężczyzn w znoju pracy dla zarobku, dla mamory.  
W rolach głównych:  
**największy tragik świata**  
Conrad Veidt,  
Ernest Verebes  
i Elga Brink.  
Przecudne zdjęcia z natury  
Tragedja szalu tropikalnego.  
Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

**Kto chce korzystać z kredytu**

sam winien oszczędzać, lokując — swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

**Wzory na bluzki**

do odprasowania poleca  
Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

**Przetarg przymusowy**

W sobotę, dnia 6. września br. o godz. 11-tej sprzedam w sali p. Jazdzewskiego pl. Jerzego 5. najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 wórowkę (prawie nową)  
Licytacja odbędzie się napewno.  
Szezeziński 2063  
komornik sądowy

**Przetarg przymusowy**

W sobotę, dnia 6. września br. o godz. 11.30 sprzedam w sali p. Jazdzewskiego pl. c. Jerzego 5. najwięcej dającemu za gotówkę:  
7 płaszczy męskich.  
5 kostjumów damskich  
3 ubrania męskie.  
Szezeziński 2062  
komornik sądowy

**Przetarg przymusowy**

Dnia 6. 9. br. sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 harmonjum  
1 radio aparat  
60 butelek wina  
Zbiórka licytantów o godz. 14-tej na sali p. Jazdzewskiego.  
1 pianino i różne sprzęty domowe.  
Zbiórka licytantów o godz. 15-tej ul. Dworcowa 58. II.  
W. Kowalski  
komornik sądowy  
Chojnice. 2064

Podaję Szanownej mojej Klienteli, że

przeprowadziłam się na ul. Młyńską 11.  
**Przepowiadam przeszłości i przyszłości.**  
Chiomanka  
**M. Szyca.**

**Pierzyna**

na sprzedaż.  
pl. Jerzego 8.  
skład.

Łosoś wędzony.  
świeże flundry  
byglingi  
węgorze wędzone  
morynki  
minogi  
delek. śledzie pieczone  
andh vis  
sardynki - skumbria  
raki  
majencz z raków  
Prima ser deserowy,  
poleca **JAN SZYSZKE**  
skład delik. i win  
ul. Gdańska.

**Mojętność Skarpa**  
pr. Sępólno  
ofiaruje  
**do siewu**  
**zboża**

uzn. przez Pom. i Bę Roln.  
**żyto** Petkus I i II ods.  
**żyto** „Wielkopolskie“ II ods.  
**pszenicę** Stonecz. (Svalóf)  
II ods. na lepsze grunta.  
**pszenicę** Ostkę Grubokłosą  
I. ods. na lżejsze gr.  
**pszenicę** Wysokolitewkę  
II ods. (lżejsze gr.)  
Cena 15% resp. 25% pon. not.

**W sobotę, dnia 6. bm.**  
odbędzie się sprzedaż  
**mięsa**  
**wieprzowego**  
w taniej jacie. (Rzeźnia)  
funt 1 zł.

**Dom. Zbeniny**  
sprzedaje zdrowe  
**żyto** Petkuckie  
**Wierzbinskie**  
**pszenice** Briwen  
**Krisen.**

**Wykwintne**  
**manicure 1 zł.**  
Dworcowa 72.  
**Krakowska.**

**Dziennie świeże**  
**pomidory**  
poleca  
**K. Blaszczyk.**

Młodsza  
**panienka**  
z ukończoną szkołą handl. poszukuje posady w biurze. (Początkuj.) Zgłosz. do eksp. Dzień. Pom.

**Dziewczyna**  
umiejąca dobrze gotować od zaraz potrzebna.  
**Młyńska 4.**  
skład.

Poszukuję od 15. 9. 30 r. starszą  
**dziewczynę**  
z świadectwami, umiejącą gotować.  
**B. Schill, Człuchowska 27.**

**Na nowy rok szkolny:**

Więznione ubranka dla dzieci i ubrania więznione, także jaczki i pulowery, pończochy i bielizna  
— tornistry szkolne torebki do śniadania teki do akt. —

**Ludwik Rasch**

Chojnice.